

Przypisanie sprawstwa skutku w sensie dynamicznym w polskim prawie karnym



Szymon Tarapata



Przypisanie sprawstwa skutku w sensie dynamicznym w polskim prawie karnym



Szymon Tarapata

Kraków 2019

Spis treści

Wykaz skrótów	9
Przedmowa	11
Wprowadzenie	15
Rozdział 1. Konstytucyjne granice przypisania sprawstwa	35
1.1. Granice przypisania sprawstwa a zasada <i>nullum crimen sine lege</i>	35
1.1.1. <i>Nullum crimen sine lege scripta</i>	37
1.1.2. <i>Nullum crimen sine lege certa</i>	38
1.1.3. <i>Nullum crimen sine lege stricta</i>	46
1.1.4. <i>Nullum crimen sine lege praevia</i>	48
1.2. Granice przypisania sprawstwa a zasada proporcjonalności	52
1.3. Granice przypisania sprawstwa a zasada równości	56
1.4. Granice przypisania sprawstwa w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego i innych wartości konstytucyjnych	60
1.5. Konstytucyjne ramy modelu przypisania sprawstwa (podsumowanie)	66
Rozdział 2. Zagadnienia ogólne dotyczące modeli przypisania sprawstwa	69
2.1. O karnistycznym skutku oraz podziale na typy materialne i formalne	71
2.1.1. Trudności definicyjne związane z pojęciem skutku i kłopoty z rozróżnianiem typów skutkowych oraz formalnych	71
2.1.2. Kryteria decydujące o istnieniu skutku i elementy różnicujące typy materialne od formalnych (stanowisko własne)	93

2.2.	Czyny zabronione z działania lub zaniechania a modele przypisania sprawstwa	105
2.3.	Ogólne modele przypisania sprawstwa	111
2.4.	Przesłanki przypisywalności – ich podział, charakter oraz miejsce w wewnętrznej strukturze przestępstwa	117
2.5.	Aksjologiczny i sprawiedliwościowy kierunek wyznaczania przesłanek przypisania sprawstwa (uwagi podsumowujące)	121
	Rozdział 3. Jedna czy dwie płaszczyzny przypisania sprawstwa czynów zabronionych charakteryzujących się skutkiem w sensie dynamicznym?	125
	Rozdział 4. Kryteria przypisania skutku w sensie dynamicznym decydujące o bezprawności	143
4.1.	Figura rozsądnego człowieka (<i>reasonable man</i>) jako narzędzie uadekwatniające treść normy sankcjonowanej	143
4.2.	Wykonalność i dowolność zachowania się człowieka a bezprawność oraz inne elementy struktury przestępstwa	163
4.3.	Naruszenie reguł postępowania z dobrem prawnym mieszczących się w celu ochronnym normy sankcjonowanej	187
4.3.1.	Zagadnienia ogólne	187
4.3.2.	Rola reguł postępowania w wykładni w sensie pragmatycznym i apragmatycznym	189
4.3.2.1.	Wyznaczanie granic normy sankcjonowanej w sytuacji braku umieszczenia przez ustawodawcę w tekście prawnym zasad ostrożności	191
4.3.2.2.	Wyznaczanie granic normy sankcjonowanej w sytuacji, w której w tekście prawnym zostały zawarte reguły postępowania z dobrem prawnym	193
4.3.2.3.	Zasady ostrożności a zgoda dysponenta dobrem prawnym na zachowanie ryzykowne	200
4.3.2.4.	Reguły postępowania z dobrem prawnym a kryterium obiektywnej przewidywalności	203
4.3.2.5.	Wpływ umów cywilnoprawnych na kształtowanie reguł postępowania uadekwatniających treść dyspozycji normy sankcjonowanej	204
4.3.2.6.	Metoda ustalania wiążącej adresata normy sankcjonowanej reguły postępowania z dobrem prawnym	212
4.4.	Obiektywna (powinna) przewidywalność nieakceptowalnego społecznie stopnia prawdopodobieństwa wystąpienia skutku	214
4.4.1.	Istota, sens i rola kryterium obiektywnej przewidywalności	215
4.4.2.	W poszukiwaniu kręgu elementów istotnych z punktu widzenia przesłanki obiektywnej przewidywalności	228
4.5.	Krąg podmiotów zdolnych do przekroczenia prawnokarnej normy sankcjonowanej	234
4.5.1.	Aksjologiczne i kryminalno-polityczne podstawy relacji sprawczej istniejącej pomiędzy zaniechaniem a skutkiem	236

4.5.2.	W poszukiwaniu kryteriów decydujących o szczególności relacji istniejącej pomiędzy zaniechaniem danej osoby a skutkiem	254
4.5.3.	Prawne i szczególne źródła obowiązku gwaranta (podsumowanie)	285
4.6.	Aktualizacja obowiązku gwaranta	286
4.7.	Kryteria przypisania sprawstwa skutku w sensie dynamicznym a kontratypy	290
Rozdział 5. Pozytywne przesłanki przypisania skutku w sensie dynamicznym decydujące o karalności		297
5.1.	Test zachowania alternatywnego jako metoda weryfikacji istnienia związku normatywnego pomiędzy zachowaniem danej osoby a skutkiem w sensie dynamicznym	297
5.2.	Wystąpienie skutku na drodze objętej celem ochronnym normy sankcjonowanej	333
5.3.	Strona podmiotowa czynu zabronionego a kryteria przypisania skutku w sensie dynamicznym	340
Rozdział 6. Negatywne przesłanki przypisania skutku		355
6.1.	Negatywne przesłanki przypisania skutku a kryteria służące do wyznaczania jedności lub wielości czynów zabronionych oraz przestępstw	355
6.2.	Istota negatywnych przesłanek przypisania skutku	368
6.3.	W poszukiwaniu czynników istotnych z punktu widzenia aktualizacji negatywnych przesłanek przypisania skutku	383
6.3.1.	Zachowanie dysponenta lub dzierżyciela dobra prawnego (pokrzywdzonego) jako negatywna przesłanka przypisania skutku	383
6.3.2.	Zachowanie się osoby trzeciej jako negatywna przesłanka przypisania skutku	424
Rozdział 7. Rozgraniczanie sprawczych postaci współdziałania od niesprawczych w perspektywie przesłanek przypisania skutku		457
7.1.	Zagadnienia ogólne	457
7.2.	Przesłanki przypisania skutku w kontekście problemów z rozgraniczaniem jednosprawstwa, sprawstwa kierowniczego i polecającego od niesprawczych form przestępnego współdziałania	459
7.3.	Przesłanki przypisania skutku w kontekście problemów z rozgraniczeniem współsprawstwa i niesprawczych form przestępnego współdziałania	483
	Podsumowanie	513
	Bibliografia	545

Wprowadzenie

Najważniejszym zadaniem podmiotu stosującego regulacje prawa karnego jest rozstrzygnięcie problemu, czy konkretne zachowanie się nosi znamiona czynu zabronionego pod groźbą kary. Jeżeli spełnia kryteria opisane w ustawie prawnej, to – według konwencji przyjętej na potrzeby niniejszego opracowania – można przesądzić o istnieniu **stosunku sprawstwa. Sprawcą czynu zabronionego pod groźbą kary (w rozumieniu art. 1 § 1 k.k. oraz art. 115 § 1 k.k.) jest ten, którego zachowanie można uznać za bezprawne i karalne (a więc noszące cechy czynu zabronionego – zwanego też wzorcem bezprawnego i karnego zachowania lub wzorcem ustawowym)**¹. O wadze ustalenia stosunku sprawstwa

1 Na potrzeby niniejszego opracowania przyjęto, że na czyn zabroniony pod groźbą kary składają się znamiona decydujące o bezprawności (zawarte w hipotezie i dyspozycji normy sankcjonowanej) oraz o karalności (zawarte w hipotezie normy sankcjonującej). Zaakceptowano też czteroelementową strukturę przestępstwa. Według tego ujęcia zachowanie człowieka można uznać za przestępne jedynie wtedy, gdy jest ono bezprawne, karalne, karygodne oraz zawinione. Trzeba przy tym zaznaczyć, że przesłanki pozwalające uznać daną osobę za sprawcę czynu zabronionego umiejscowione są w obrębie płaszczyzny bezprawności oraz karalności. Założono również, że znamiona typu to nie tylko takie elementy, które zostały wprost wskazane w ustawie. Za elementy czynu zabronionego uznano też komponenty, których nie ujęto wprost w akcie normatywnym, lecz są one używane w toku ustalania zgodności zakresu zastosowania lub normowania prawa sankcjonowanego (jak na przykład dobro prawne

nie trzeba przekonywać, ponieważ jego przesądzenie stanowi wstępny i zarazem konieczny warunek pociągnięcia do odpowiedzialności karnej². Niemożność uznania danej osoby za sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary powoduje, że dane postąpienie pozostaje poza sferą zainteresowania regulacji prawnokarnych.

Sprawstwo jest relacją, która w danej sytuacji zachodzi lub nie. Należy tu jednak zastrzec, że mówiąc o „stosunku sprawstwa”, można tego pojęcia używać w wielu różnych znaczeniach. Sprawstwo da się pojmować jako relację, która zachodzi wtedy, gdy osoba X w czasie t realizuje wszystkie znamiona typu T (takie rozumienie sprawstwa zaprezentowano w poprzednim akapicie). Z drugiej strony, używając terminu „relacja sprawcza”, można mieć na myśli przede wszystkim dwa stany rzeczy: albo wyczerpanie przez daną osobę znamienia czasowni-

lub reguły postępowania z tymże dobrem). Szersze rozważania o prawnokarnych strukturach normatywnych, ich relacji do konstrukcji przestępstwa oraz znamion typu czynu zabronionego, przedstawiono w: S. Tarapata, *Dobro...*, s. 131–491. Zob. P. Kardas, *O relacjach...*, s. 5–63. Należy wskazać, że w nauce prawa karnego da się zauważyć jeszcze inne podejścia do definiowania oraz wyznaczania kręgu znamion typu czynu zabronionego, aniżeli to zaprezentowane w niniejszej książce (Zob. S. Żółtek, *Znaczenie..., passim*).

- 2 Oczywiście trzeba się zgodzić z tezą, że problematyka sprawstwa może być rozpatrywana szerzej, aniżeli ma to miejsce w niniejszej monografii. Przedmiotem rozważania można uczynić nie samo sprawstwo, ale odpowiedzialność za sprawstwo (oraz sprawstwo przestępstwa). W tej sytuacji – poza elementem związanym z problematyką znamion zachowania bezprawnego i karalnego – należałoby się szerzej odnieść do tematyki karygodności oraz zawinienia, bowiem dopiero spełnienie tych wszystkich elementów struktury przestępstwa uzasadnia odpowiedzialność za sprawstwo. Wydaje się jednak, że tak szerokie ujęcie tematu jest z punktu widzenia prowadzonych rozważań zbędne. Należy przede wszystkim pamiętać, że w praktyce najwięcej problemów z przypisywaniem odpowiedzialności karnej pojawia się nie na płaszczyźnie oceny stopnia bezprawia czynu bądź zawinienia, lecz właśnie na etapie stwierdzania sprawstwa czynu zabronionego. Znamienne, że element bezprawności czynu (zawierający w swej normie niektóre przesłanki przypisania sprawstwa) historycznie wywodzi się z winy (Zob. P. Zakrzewski, *Stopniowanie...*, s. 121, przyp. 302). Najtrudniejsze do oceny i najbardziej sporne przesłanki zawinienia zostały bowiem z czasem przeniesione do elementu bezprawności. Warto nadto pamiętać, że samo istnienie stosunku sprawstwa uznaje się za ważne także wtedy, gdy dany czyn nie jest karygodny lub zawiniony. Nie oznacza to jednak, że w niniejszej pracy pominięto zagadnienia związane z karygodnością i winą. Zostaną one poruszone, jednak tylko w takim zakresie, w jakim będzie to konieczne dla prowadzonych rozważań. Trzeba też zaznaczyć, że sprawstwo może być specyficznie rozumiane w przypadku postępień osób niepoczytalnych. Stają się one podstawą do orzeczenia o środkach zabezpieczających, bowiem zachowania takie niekoniecznie muszą być czynami zabronionymi pod groźbą kary w rozumieniu art. 1 § 1 k.k. (Zob. rozdz. 4.2.).

kowego typu czynu zabronionego (realizacja czynności wykonawczej)³, albo istnienie powiązania zachowania danej osoby (realizującego znamiona czynności wykonawczej) z opisanym w ustawie karnej skutkiem (sprawstwo skutku). Termin „sprawstwo” pojawia się w toku rozważań o formach przestępnego współdziałania – i to co najmniej w dwóch znaczeniach, tj. wąskim (w którym występują sprawcze formy popełnienia przestępstwa oraz niesprawcze postaci udziału) oraz szerokim (w którym za sprawstwo uznaje się wszystkie formy popełnienia przestępstwa)⁴. W dalszych rozważaniach termin „relacja sprawcza” („stosunek sprawstwa”, „stosunek sprawczy”, „sprawstwo”) użyty zostanie, w zależności od potrzeb i charakteru poruszanego wątku, we wszystkich wskazanych powyżej wariantach. Z uwagi na fakt, że głównym zadaniem niniejszej książki jest analiza problematyki przypisania skutku, omawiane terminy najczęściej będą się odnosić do możliwości powiązania konkretnego zachowania z określoną zmianą w układzie świata (prawnokarnym następstwem).

Przesłanki decydujące o stosunku sprawstwa (relacji sprawczej) często nie są wskazywane przez ustawodawcę wprost w akcie normatywnym. Ich dekodowanie następuje dopiero w procesie interpretacji tekstu prawnego (są one więc derywowane z warstwy tekstualnej aktu normatywnego). Kryteria przypisywalności sprawstwa⁵ opierają się na

3 Realizację elementu czynnościowego będzie można w perspektywie sprawstwa sensownie rozpatrywać wówczas, gdy w danym stanie faktycznym spełnione zostaną inne przedmiotowe znamiona wzorca ustawowego. Nie ma bowiem sensu uznawać za sprawcę zachowania z art. 178a § 1 k.k. kierowcy, który prowadził pojazd mechaniczny, nie będąc w stanie nietrzeźwości.

4 Szerzej rozdz. 7.1.

5 Warto zauważyć, że stwierdzenie stosunku sprawstwa jest tylko jednym z co najmniej kilku etapów przypisywania odpowiedzialności karnej. Sam termin „przypisanie” może być używany w odniesieniu do różnych elementów prawnokarnego wartościowania. Czym innym jest na przykład przypisanie czynu zabronionego, a czym innym przypisanie winy lub przestępstwa. W tym kontekście J. Giezek oraz P. Kardas słusznie podkreślają, że „zarówno doktryna, jak i judykatura pojęciem przypisania posługuje się coraz częściej głównie dlatego, by dać wyraz skądinąd trafnemu chyba przekonaniu, że wykreowanie odpowiedzialności karnej jest efektem wielu ocen dokonywanych na różnych piętrach dogmatycznej struktury przestępstwa. Przypisać jakiś składający się na tę strukturę element, to – innymi słowy – ocenić, że spełnione zostały normatywne kryteria, dzięki którym można przyjąć, iż został on zrealizowany. Przy tak szerokim ujęciu wystąpienie któregośkolwiek z tych elementów nie jest po prostu stwierdzane lub ustalane, lecz właśnie przypisywane (zarachowywane). Można wszak mówić o przypisaniu czynu, którego podstawą tworzy rzeczywiste zachowanie, chociaż o tym, jaki jego fragment stanowi jeden (ten sam) czyn, decydują już kryteria normatywne. Podobnie jest ze

różnorodnych, przyjmowanych w danej społeczności, założeniach aksjologicznych, sprawiedliwościowych oraz kryminalno-politycznych⁶. Przesłanki te mają obecnie charakter prawny, bowiem to kryteria normatywne decydują o tym, czy dana zaszłość ontologiczna jest sprawstwem⁷. Skoro sprawstwo ma w dużej mierze charakter prawny, to siłą rzeczy potrzebna jest osoba, która zbada, czy konkretnego człowieka można uznać za sprawcę określonego stanu rzeczy. Z reguły istnienie relacji sprawczej będzie oceniał podmiot stosujący prawo, a więc głównie sędzia. Z tego też powodu sprawstwo nie jest jedynie stwierdzane w sensie empirycznym, lecz przypisywane przez osobę, która dokonuje prawnokarnego wartościowania w oparciu o przyjęte przez siebie przesłanki⁸.

Różnorodność argumentów, które winno się brać pod uwagę przy ustalaniu kryteriów przypisania sprawstwa, rodzi daleko idące komplikacje. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie występują liczne problemy z ustaleniem, które konkretnie elementy należą do przesłanek uznania danej osoby za sprawcę czynu zabronionego oraz jaka jest ich treść. Prezentowano głównie dwa zasadnicze schematy przypisywalności sprawstwa. Pierwszy dotyczył przestępstw skutkowych (materialnych), drugi zaś – bezskutkowych (formalnych). Trzeba w tym kontekście przy-

stanowiącym ustawowy opis czynu zabronionego zestawem jego znamion, zwłaszcza gdy charakteryzują one skutek, w odniesieniu do którego pojęcia przypisania używa się przecież najczęściej. Nierzadko w rozważaniach jurydycznych pojawia się także formuła «przypisanie winy», w istocie wydobywająca przecież jej wyraźne normatywne zabarwienie” (J. Giezek, P. Kardas, *O kryteriach...*, s. 13–14).

6 Znamienna jest wypowiedź J. Kochanowskiego, który wskazał, że „sprawstwo, czy też raczej przypisanie sprawstwa, okazuje się nie być problemem jakiegoś obiektywnego ponadczasowego prawidła, ale kwestią tego, co w odczuciu społecznym przedstawia się i przyjmuje w danym czasie jako sprawstwo, kategorią (jak wszystkie) historycznie zmienną i zależną od sposobu myślenia oraz rozumienia świata przez człowieka – co oczywiście jest widoczne przy dostatecznie dużej, celowo założonej perspektywie” (J. Kochanowski, *Subiektywne...*, s. 20).

7 Zob. rozdz. 3.

8 Niemniej jednak w toku dalszych rozważań, dla uproszczenia wywodu, wyrażenia „przypisanie sprawstwa” lub „stwierdzanie sprawstwa” będą traktowane synonimicznie. Co interesujące, słowo „przypisanie” (ang. *attribution* lub *imputation*) sprawstwa/skutku nie jest zbyt często używane w literaturze krajów kultury *common law* (po termin ten sięga się w literaturze tychże państw relatywnie rzadko). Najczęściej nie prowadzi się w nich rozważań na temat przypisania skutku (*attribution/imputation of the consequence*), lecz jedynie na temat związku przyczynowego (*causation*) lub przyczynowości (*causality*); zob. A. Ashworth, *Principles...*, s. 137. Inaczej sytuacja wygląda w piśmiennictwie niemieckim, gdzie używa się pojęć „przyczynowość” (*Kausalität*) i „przypisanie” (*Zurechnung*) (Zob. H.H. Jescheck, T. Weigend, *Lehrbuch...*, s. 277).

pomnieć, że w tradycyjnym ujęciu typy materialne charakteryzują się tym, że w obrębie ich znamion mieści się skutek definiowany jako zmiana, która „da się sensownie oderwać od samej wywołującej ją czynności”⁹. Wzorce formalne pośród swych wytycznych nie zawierają prawnokarnie relewantnego następstwa. O realizacji czynu bezskutkowego decyduje wyczerpanie przez sprawcę znamienia czynności charakteryzującej się działaniem lub zaniechaniem, które może, lecz wcale nie musi, prowadzić do określonego skutku¹⁰. Znamienne, że spory odnoszące się do relacji sprawczej toczyły się w ostatnim czasie głównie wokół przypisywalności sprawstwa typów skutkowych (materialnych). Rozważania takie były rzadko i jedynie w ograniczonym zakresie prowadzone w odniesieniu do wzorców formalnych¹¹. Analizy typów skutkowych dotyczyły natomiast trzech zasadniczych perspektyw, które – jak dotąd – nie zostały połączone w jedną, kompleksową i spójną analizę problematyki relacji sprawczej.

W dogmatyce oraz orzecznictwie zajmowano się głównie zagadnieniami dotyczącymi tzw. „obiektywnego przypisania skutku”¹². Badania

9 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 196–197.

10 W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie...*, s. 196.

11 Kwestia ta pojawia się jedynie fragmentarycznie w przyczynkarskich opracowaniach. Interesujące rozważania na ten temat zawarto w: J. Giezek, D. Gruszecka, *Prawnokarne...*, s. 47–68. Do tematyki tej nawiązuje się jednak w literaturze austriackiej. O. Triffler wyróżnia kryteria decydujące o tzw. „generalnym obiektywnym przypisaniu” (*generelle objektive Zurechnung*), które mają się odnosić również do typów formalnych (Zob. R. Dębski, *O tzw. negatywnych...*, s. 222–223).

12 Zob. M. Bielski, *Obiektywna...*; M. Bielski, *Kryteria...*, s. 503–528. Postulat zaprzestania przypisywania odpowiedzialności za skutek wyłącznie w oparciu o płaszczyznę przyczynową jako pierwszy zaproponował w literaturze krajów niemieckiego obszaru językowego w latach 30. XX w. R. von Honig (*Kausalität...*, s. 174 i n.). Koncepcja obiektywnego przypisania skutku od 2000 r. zaczęła też funkcjonować w judykaturze za sprawą jej zwolennika – A. Wąska. We wcześniejszym okresie „w orzecznictwie polskiego Sądu Najwyższego w sprawach karnych przez długie lata dominowało odwołanie się do teorii ekwiwalencji, z podkreśleniem, że stosowanie testu warunku *sine qua non* nie musi przecież przesądzać o kwestii odpowiedzialności sprawcy, gdyż «ograniczników» też poszukiwać można na płaszczyźnie karygodności i zawinienia. Odmienne niż w orzecznictwie cywilnym, zupełnie odosobnione były próby sięgania do adekwatnego związku przyczynowego” (S. Zabłocki, *Zagadnienie...*, s. 33). Taki stan rzeczy trwał aż do wyroku SN z dn. 1 grudnia 2000 r. (IV KKN 509/98); w składzie orzekającym był A. Wąsek – jako sędzia delegowany z SA w Lublinie. W uzasadnieniu zaznaczono, że „zgodnie z wymaganiami współczesnej doktryny prawa karnego istotne jest niezachowanie przez sprawcę ostrożności. Spowodowanie przez sprawcę skutku, jako element strony przedmiotowej czynu zabronionego, musi być następstwem naruszenia zasad ostrożności. Nie każde jednak naruszenie reguł ostrożności pozwala na przypisanie sprawcy tego naruszenia popełnienia przezeń czynu zabronionego, a zwłaszcza spowodowanie określonego w ustawie skutku.

te były związane z poszukiwaniem kauzalnych oraz – przede wszystkim – normatywnych podstaw, w oparciu o które można stwierdzić, że określona osoba jest sprawcą opisanego w ustawie następstwa (a więc, że powstały skutek jest w sensie karnistycznym dziełem danego podmiotu)¹³.

W takich wypadkach pomocne są kryteria koncepcji obiektywnego przypisania, która stanowi ważną kategorię, służącą do ustalenia i uzasadnienia (a jednocześnie racjonalnego ograniczenia) zakresu odpowiedzialności karnej sprawcy. Samo ustalenie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy a skutkiem przestępnym nie jest wystarczającym warunkiem obiektywnego przypisania tego skutku danemu sprawcy. Nauka o obiektywnym przypisaniu posługuje się różnymi teleologicznie ujętymi regułami przypisania skutku, spośród których najważniejszą rolę odgrywa reguła urzeczywistnienia stworzonego przez sprawcę niedozwolonego niebezpieczeństwa. W myśl tej reguły – kauzalne spowodowanie skutku może być tylko wtedy przypisane sprawcy, jeżeli urzeczywistniło się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miało zachowanie naruszonego obowiązku ostrożności. Oznacza to w praktyce, że sprawcy spowodowanego (w sensie teorii ekwiwalencji związku przyczynowego) skutku przestępnego można ów skutek obiektywnie przypisać tylko wtedy, gdy zachowanie owego sprawcy stworzyło lub znacznie zwiększyło prawnie nieakceptowane niebezpieczeństwo (ryzyko) dla dobra prawnego, stanowiącego przedmiot zamachu, i w konsekwencji niebezpieczeństwo to zrealizowało się w postaci nastąpienia skutku przestępnego” (Legalis nr 49375). Koncepcja obiektywnego przypisania od czasu wydania zacytowanego powyżej judykatu jest coraz częściej wykorzystywana w praktyce (Zob. wyrok SN z dn. 22 listopada 2005 r., V KK 100/05, Legalis nr 79898; postanowienie SN z dn. 18 kwietnia 2013 r., KK 102/13, Legalis nr 797125).

- 13 Należy się zgodzić ze spostrzeżeniem J. Majewskiego: „Jeszcze niedawno, 40, a nawet 30 lat temu, reprezentanci nauki prawa karnego w Polsce powszechnie stosowali prostą, jednopoziomową procedurę ustalania sprawstwa ustawowo stypizowanego skutku. Sprowadzała się ona do zbadania, czy istnieje związek przyczynowy między rozpatrywanym zachowaniem się człowieka a analizowanym skutkiem, zwykle za pomocą testu *conditio sine qua non*. Procedura ta tylko z pozoru była w pełni zobiektywizowana, w praktyce często w sposób bardziej lub mniej zawoalowany «uzupełniano» ją o kryteria wartościujące, w istocie kryteria normatywne, zwłaszcza tam, gdzie bez wprowadzenia takiej korekty uzyskane wyniki byłyby trudne do zaakceptowania z aksjologicznego czy też kryminalno-politycznego punktu widzenia. W tym samym czasie w nauce prawa karnego niemieckiego obszaru językowego systematycznie rósł w siłę – i ostatecznie osiągnął pozycję dominującą – kierunek myślenia kwestionujący tak czysto kauzalne ujmowanie tego zagadnienia. Jego zwolennicy podnosili, że sam tylko związek przyczynowy między określonym zachowaniem się jakiejś osoby a ustawowo stypizowanym skutkiem nie może stanowić dostatecznej podstawy do uznania takiej osoby za sprawcę owego skutku, że należy stosować także inne normatywne kryteria przypisania. Przeciwko przecenieniu roli, jaką w prawie karnym odgrywać może kategoria przyczynowości, i zarazem przeciwko «zniękształcaniu» tej kategorii elementami natury aksjologiczno-normatywnej występowali i występują w szczególności przedstawiciele tzw. *objektive Zurechnungslehre* (nauki o obiektywnym przypisaniu). Z czasem, stopniowo, ten sposób myślenia zaczął również przenikać do literatury polskiej. (...) pierwsze wyraźne nawiązania do *objektive Zurechnungslehre* zaczęły się pojawiać w pracach polskich karnistów pod koniec lat 80. ubiegłego wieku” (*Koncepcje...*, s. 41–42). Istotne jest, że – jeśli chodzi o zagadnienie tzw. obiektywnego przypisania skutku – dotychczas po-

Co jednak znamienne, zwolennicy tego podejścia koncentrowali się na przedmiotowych (obiektywnych) kryteriach przypisania skutku, wyraźnie oddzielając obiektywną płaszczyznę przypisania sprawstwa materialnego czynu zabronionego od subiektywnej¹⁴. Według tego ujęcia to wyłącznie sfera przedmiotowa dotyczyła problematyki przypisania skutku¹⁵. Płaszczyznę subiektywną postrzegano zaś za właściwą wyłącz-

wstały jedynie trzy monografie dotyczące tejże problematyki. Pierwszą wydano w latach 90. XX w. i dotyczyła ona obiektywnego przypisania skutku w odniesieniu do czynów z działania (J. Giezek, *Przyczynowość...*). Druga odnosiła się do postąpienia z zaniechania (J. Majewski, *Prawnokarne...*); są to dzieła komplementarne. Trzecia monografia dotyczyła odpowiedzialności karnej zarówno za przestępstwa skutkowe z działania, jak i z zaniechania. Niestety, choć interesująca i inspirująca do głębokich przemyśleń, nie została dotychczas opublikowana (M. Bielski, *Obiektywna...*). Poza wymienionymi pozycjami w polskiej literaturze wydano szereg opracowań dotyczących przypisania skutku, które miały bardziej lub mniej rozbudowany charakter. Jakkolwiek są one interesujące, to nie wyczerpują całej problematyki przypisania sprawstwa skutkowego czynu zabronionego, a już na pewno – tematyki przypisania sprawstwa czynu zabronionego. Można tu wymienić: C. Roxin, *Problematyka...*, s. 5–22; P. Kardas, *Naruszenie...*, s. 5 i n.; M. Bielski, *Obiektywne...*, s. 75 i n.; M. Bielski, *Prawnokarne...*, s. 119 i n.; J. Giezek, *Teorie...*, s. 419–523; J. Giezek, T. Kaczmarek, *Przeciwko...*, s. 79–92; T. Kaczmarek, *Spory...*, s. 195–211. Warto zaznaczyć, że podstawy koncepcji obiektywnego przypisania sformułowano w publikacjach wydanych w latach 60. i 70. XX w. (L. Kubicki, *Przestępstwo...*).

- 14 Warto tu przytoczyć wypowiedź M. Bielskiego: „W kontekście klarownych założeń nauki o obiektywnym przypisaniu skutku jako koncepcji sprowadzającej się do wypracowania kryteriów weryfikowania podstaw odpowiedzialności karnej za realizację znamion przedmiotowych typu czynu zabronionego znamiennego skutkiem za nieznajdujące jakiegokolwiek teoretycznego uzasadnienia należy uznać wszystkie te poglądy, które traktują jako istotne z punktu widzenia przesłanek obiektywnego przypisania skutku kryteria mające inny charakter niż przedmiotowy, w szczególności przesłanki subiektywne, przesłanki odwołujące się do stopnia społecznej szkodliwości czynu czy też przesłanki istotne dla przesądzenia winy po stronie sprawcy. Z punktu widzenia teoretycznej i dogmatycznej poprawności ujmowanie w ramach negatywnych przesłanek przypisania skutku jakichkolwiek elementów oceny odnoszących się do innych okoliczności niż okoliczności przedmiotowe jest zabiegiem merytorycznie nieuzasadnionym, prowadzącym do trudnych do zaakceptowania konsekwencji teoretycznych, związanych z pomieszaniem ze sobą różnych płaszczyzn oceny w ramach struktury przestępstwa, przekładających się na konsekwencje praktyczne, polegające na postulowaniu wykluczenia odpowiedzialności na płaszczyźnie realizacji znamion strony przedmiotowej z powołaniem się na przesłanki, które powinny być wartościowane na kolejnych poziomach struktury przestępstwa, tj. na płaszczyźnie znamion strony podmiotowej, na płaszczyźnie karygodności lub winy” (*O potrzebie...*, s. 260–262).
- 15 Z kronikarskiego obowiązku warto też odnotować, że nauka o tzw. obiektywnym przypisaniu skutku jest niekiedy kwestionowana zarówno w nauce niemieckiej (F. Zieschang, *Der gegenwärtige...*, s. 69; G. Duttge, *Subjektive...*, s. 70–89; K.H. Gössel, *Empfiehl...*, s. 117–139), jak i polskiej (M. Byczyk, *Normy...*, s. 291 i n. oraz wskazana tam literatura; P. Góralski, *Związek...*, s. 38–44).

nie dla strony podmiotowej czynu zabronionego lub ewentualnie winy. Relacja zawinienia była natomiast badana dopiero po ustaleniu realizacji znamion wzorca bezprawnego i karalnego zachowania. Zwolennicy tegoż podejścia nie negowali więc wystąpienia subiektywnej płaszczyzny przypisania sprawstwa typu materialnego. Nie łączyła się ona w ogóle ze sferą przypisywalności skutku, która – jak już wspomniano – była badana przed stroną podmiotową¹⁶.

Problematykę sprawstwa rozpatruje się współcześnie również w ujęciu holistycznym, kiedy to w procesie przypisywalności skutku dochodzi do naprzemiennego użycia elementów obiektywnych i subiektywnych. Taka metoda badania sprawstwa skutku zasadza się na jednym istotnym założeniu. Warto tu przytoczyć pogląd J. Giezka, który stawia tezę, że w modelu przypisania obiektywnego jest mniej więcej tyle samo subiektywności, ile obiektywności w modelu przypisania subiektywnego¹⁷. W procesie badania, czy określona osoba jest sprawcą opisanego w ustawie skutku, dużą rolę odgrywają bowiem nie tylko przesłanki przedmiotowe, ale także komponenty podmiotowe, związane przede wszystkim ze stanem świadomości potencjalnego sprawcy w chwili podjęcia przez niego określonego zachowania. W tym ujęciu używana w literaturze prawa karnego nazwa „obiektywne przypisanie skutku” jawi się jako nieadekwatna. Przypisywalność ta w wielu wypadkach nie ma przecież charakteru wyłącznie obiektywnego. Skoro w toku przypisania prawnokarnego następstwa dużą rolę odgrywają także elementy subiektywne, to

16 Według M. Bielskiego, zwolennika omawianego podejścia, krytyka łączenia czynników obiektywnych i subiektywnych w procesie przypisywalności skutku nie powinna być utożsamiana z „prezentowanymi w doktrynie poglądami wskazującymi na potrzebę teoretycznego i dogmatycznego opracowania w ramach teorii sprawstwa zarówno obiektywnych, jak i subiektywnych kryteriów przypisywalności odpowiedzialności za przestępstwo, gdyż w tym ujęciu propozycja budowania holistycznie rozumianej teorii sprawstwa, uwzględniającej zarówno aspekty przedmiotowe, jak i podmiotowe odpowiedzialności karnej, nie są łączone z postulatami uwzględniania kryteriów subiektywnych jako negatywnych przesłanek obiektywnego przypisania” (*O potrzebie...*, s. 262–263). Znamienne, że w wypowiedzi tej sam zwolennik kwestionowanego ujęcia przyznaje, że w perspektywie sprawstwa istotne są również elementy podmiotowe, a więc *de facto* subiektywne.

17 J. Giezek, *Świadomość...*, s. 260. Podobnie w innej pozycji: J. Giezek, *Dynamika...*, s. 563 i n. O roli elementów subiektywnych w procesie przypisania skutku zob. również: M. Małecki, *Z problematyki...*, s. 43–75; M. Małecki, *Zbiegi...*, s. 317–347; S. Tarapata, D. Zajęc, *Znaczenie...*, s. 45–62; S. Tarapata, *Z problematyki...*, s. 121–157; S. Tarapata, *Negatywne...*, s. 348–396.

i przypisania skutku nie powinno się tytułować jako „obiektywnego”, lecz po prostu jako „przypisanie”, czyli proces, w którym bierze się pod uwagę zarówno czynniki przedmiotowe, jak i podmiotowe¹⁸.

Problematyka relacji sprawczej była szeroko rozważana w czasie badań nad odpowiedzialnością karną za realizację poszczególnych form przestępnego współdziałania¹⁹. W rozważaniach tych analizowano różne definicje, teorie i koncepcje sprawstwa (między innymi formułę jednolitego sprawstwa, udział w cudzym przestępstwie, koncepcję formalno-obiektywną, materialno-obiektywną, subiektywną oraz mieszaną)²⁰. Badania dotyczące sprawstwa były też niekiedy łączone z problematyką przypisywalności skutku²¹. Analizy te fragmentarycznie odnosiły się również do przypisywalności typów formalnych.

Uwzględniając zaprezentowane powyżej – jedynie pobieżnie i przykładowo – perspektywy wyznaczania elementów relacji sprawczej²², na-

18 Tendencje do łączenia płaszczyzny obiektywnej ze sferą subiektywną przypisania widoczne są również w krajach anglosaskich. Przykładem może tu być sformułowana przez P.H. Robinsona propozycja porzucenia wyraźnego rozdziału między elementami decydującymi o przypisaniu sprawstwa w postaci tzw. *actus reus* oraz *mens rea*, które to nazwy, mówiąc w dużym uproszczeniu, używane są jako odpowiedniki, kolejno, przedmiotowych i podmiotowych znamion typu czynu zabronionego (*Should...*, s. 187–211).

19 Zob. P. Kardas, *Teoretyczne...*; P. Kardas, A. Liszewska, *Współdziałanie...*

20 Rację trzeba przyznać P. Kardasowi, który pisze: „mimo uznania koncepcji obiektywnego przypisania za teorię sprawstwa, nigdy nie postulowano rezygnacji z wykorzystywania w systemie prawa karnego ogólnej, całościowej, kompleksowo ujętej teorii sprawstwa, mającej znaczenie dla wyznaczania przesłanek konstytutywnych dla sprawstwa pojedynczego, sprawczych postaci współdziałania oraz niesprawczych postaci współdziałania (na gruncie doktryny niemieckiej zaś dla odmian nauki o cudzym przestępstwie), które funkcjonowały w niemieckiej doktrynie i orzecznictwie równoległe z koncepcją obiektywnego przypisania skutku. Podobnie zagadnienie to przedstawiało się i przedstawia na gruncie doktryny polskiej, w której także niezależnie od stopniowo zyskującej na popularności koncepcji obiektywnego przypisania skutku, rozumianej co najmniej przez część przedstawicieli doktryny prawa karnego jako koncepcja sprawstwa, funkcjonuje rozbudowana dogmatycznie nauka o sprawstwie oraz sprawczych i niesprawczych postaciach współdziałania, która jakkolwiek w pewnym stopniu zasada się na koncepcji obiektywnego przypisania skutku, to jednak pod żadnym pozorem do zagadnienia obiektywnej przypisywalności się nie ogranicza” (*W poszukiwaniu...*, s. 174–175).

21 P. Kardas, *Przypisanie...*, s. 73 i n.

22 Trzeba zastrzec, że zaprezentowana powyżej egzemplifikacja perspektyw związanych z przypisaniem sprawstwa nie ma charakteru kompletnej. Badanie relacji sprawczej może bowiem następować z różnych punktów widzenia i wielu perspektyw oraz być dokonywane przy różnorodnych założeniach. Przesłanki przypisywalności mogą być też w sposób zróżnicowany konstruowane. W tym kontekście należy przyznać rację

leży w pierwszej kolejności zaznaczyć, że nie przekonuje teza o potrzebie restrykcyjnego rozdzielania obiektywnej oraz subiektywnej płaszczyzny przypisania sprawstwa (dotyczy to wszystkich trzech perspektyw, w których sprawstwo czynu zabronionego można rozważać). Trudno podzielić zwłaszcza pogląd, że stosowanie holistycznej metody, w ramach której dochodziłoby do pomieszczenia płaszczyzny przedmiotowej i podmiotowej, jest niepoprawne zarówno z teoretycznego, jak i dogmatycznego punktu widzenia. W dalszej części dysertacji zostanie dowiedzione, że proponowanemu ujęciu nie tylko nie sprzeciwiają się argumenty teoretycznoprawne oraz dogmatycznoprawne (w szczególności dotyczące struktury przestępstwa), lecz prezentowane podejście ma więcej zalet aniżeli koncepcja alternatywna (ujmująca schemat przypisania skutku w formie obiektywnej). Warto zresztą zauważyć, że zwolennicy wyraźnego oddzielania elementów przedmiotowych i podmiotowych w procesie badania sprawstwa ustawowego następstwa w czasie wykonywania testu

J. Giezkowi oraz P. Kardasowi, według których teoretycznie da się „wyodrębnić – dzięki analizie różnych kierunków rozwoju dogmatyki prawa karnego oraz związanych z nimi teorii czy koncepcji, do których bardzo chętnie odwoływała się również nauka polska – trzy modele budowania normatywnych podstaw odpowiedzialności karnej, opierające się na założeniu, że: 1) kryteria normatywne oraz wynikające z nich oceny wystarczy odnieść do zewnętrznej strony zachowania się podmiotu, a strona wewnętrzna (czyli stan świadomości sprawcy) musi być jedynie zrekonstruowana; 2) stronę zewnętrzną wystarczy jedynie zrekonstruować, a więc ustalić, jak podmiot się zachował oraz jakie – w sensie czysto kauzalnym – wyniknęły z tego następstwa, natomiast odwzorowany stan świadomości musi zostać poddany ocenie wedle przyjętych kryteriów normatywnych; 3) zarówno strona zewnętrzna, jak i wewnętrzna – po dokonaniu ich rekonstrukcji – muszą wedle właściwych dla każdej z nich kryteriów normatywnych zostać ocenione (poddane prawnokarnemu wartościowaniu). Mówiąc inaczej – moglibyśmy przyjąć, że albo rekonstruujemy oraz oceniamy rzeczywistość zewnętrzną, ograniczając się do samej tylko rekonstrukcji rzeczywistości wewnętrznej, albo poprzestajemy na rekonstrukcji rzeczywistości zewnętrznej (badając na przykład wyłącznie kauzalność ludzkiego zachowania), natomiast nie tylko rekonstruujemy stan świadomości sprawcy, lecz także go oceniamy, a więc na tej płaszczyźnie sytuujemy kryteria normatywne, albo rekonstruujemy rzeczywistość zewnętrzną i wewnętrzną, a następnie dokonujemy ich oceny. Ujmując syntetycznie różnice między wyodrębnionymi modelami, moglibyśmy powiedzieć, że inne są płaszczyzny, na których sytuowane miałyby być kryteria normatywne pozwalające na ocenę zachowania podmiotu. Odnosimy je bowiem – tak jak to czynią zwolennicy obiektywnego przypisania – do strony zewnętrznej lub – jak chcieliby tego na przykład finaliści – relacjonujemy je do strony wewnętrznej, czyli stanu świadomości sprawcy. Można by to wyrazić zresztą następująco: albo wystarcza nam samo obiektywne przypisanie, albo wystarcza nam samo subiektywne przypisanie, albo konieczne jest zarówno subiektywne, jak i obiektywne przypisanie, gdyż inaczej nie skompletujemy wszystkich niezbędnych normatywnych kryteriów odpowiedzialności karnej” (*O kryteriach...*, s. 18–19).

obiektywnego przypisania skutku nie są niekiedy w stanie obejść się bez elementów indywidualnych oraz subiektywnych. Aby nie być gołosłownym, warto się odwołać chociażby do tychże wypowiedzi zwolenników czysto przedmiotowego ujmowania relacji sprawczej, które dotyczą problematyki przypisania skutku wobec osób posiadających nadwyżkę informacyjną (tzw. *Besserwisser*). Twierdzą oni mianowicie, że szczególna wiedza (która czasem musi być zaktualizowana, tj. uświadamiana), jaką dysponuje dany podmiot, winna być uwzględniana w procesie uadekwatniania zakresu normy sankcjonowanej²³. Stwierdzenie przekroczenia tejże struktury normatywnej przez daną osobę jest niezbędnym warunkiem przypisania skutku. Nadwyżka informacyjna stanowi więc okoliczność, którą uwzględnia się przy wyznaczaniu adekwatnego w danej sytuacji standardu postępowania. Zwolennicy kwestionowanego ujęcia uważają przy tym, że ów standard ma tak naprawdę charakter obiektywny, który niekiedy może być wyznaczany za pomocą niektórych elementów podmiotowych. To jednak, że dotyczy on przedmiotowej płaszczyzny przypisania, nie zmienia faktu, że niekiedy musi być *de facto* ustalany za pomocą komponentów subiektywnych (zdarza się bowiem, że to, czy posiadanie szczególnej informacji może stać się elementem adekwatnego w danej sytuacji standardu postępowania, uzależnione jest od tego, czy wiedza ta miała charakter zaktualizowany – uświadomiony). Jeżeli więc nawet określony standard postępowania będzie nazwany obiektywnym, nie wyeliminuje to ontologicznej natury pewnych czynników wyznaczających jego granice. Łatwo zauważyć, że założenie o konieczności rozdzielenia płaszczyzny przedmiotowej i podmiotowej przypisania sprawstwa czynu skutkowego ma charakter czystej konwencji i jest efektem przyjęcia takiej, a nie innej nomenklatury i twierdzeń wyjściowych. Skoro zwolennicy kwestionowanego podejścia, chcąc ustalić przesłanki obiektywnego przypisania skutku, nie są w stanie obyć się bez elementów subiektywnych, to tym samym owe komponenty podmiotowe są wprowadzane niejako „tylnymi drzwiami” do przedmiotowej płaszczyzny przypisywalności. Z tej przyczyny (lecz nie tylko z tej) należy dojść do wniosku, że restrykcyjne rozdzielenie sfery obiektywnej przypisania sprawstwa od subiektywnej nie jest szczególnie potrzebne i produktywne, a to głównie z uwagi na fakt, że taka wyraźna delimitacja wcale nie

23 M. Bielski, *Obiektywna...*, s. 214; M. Rodzyńkiewicz, *Modelowanie...*, s. 109 i n.

porządkuje problematyki relacji sprawczej oraz nie pozwala na lepsze jej zrozumienie, ani nie powoduje eliminacji wielu problemów związanych z wykładnią znamion czasownikowych ustawy karnej. Z tej też przyczyny na potrzeby niniejszej monografii przyjęto holistyczne (całościowe) podejście do przesłanek przypisywalności sprawstwa, w ramach którego elementy obiektywne i subiektywne mogą (choć nie zawsze muszą) się wzajemnie przenikać i uzupełniać. Oczywiście, może się zdarzyć, że badając istnienie relacji sprawczej, raz będą nas bardziej interesować czynniki zewnętrzne (wtedy będziemy się koncentrować na obiektywnym aspekcie przypisania), a innym razem – komponenty podmiotowe (w takich przypadkach znacznie ważniejszym uczynimy subiektywny aspekt przypisania). Proces przypisania ma charakter ciągły, wieloaspektowy, dlatego w trakcie jego dokonywania interpretator tekstu prawnego bierze pod uwagę różne akcenty. Mogą one w konkretnym przypadku tak się rozłożyć, że aby ocenić, czy dany skutek da się powiązać z określonym zachowaniem, należy wziąć pod uwagę subiektywną stronę takiego postąpienia²⁴. Owa wieloaspektowość jako cecha przypomina atrybut wewnętrznej struktury przestępstwa, w ramach której niekiedy te same czynniki są badane pod różnym kątem w toku prawnokarnego wartościowania. Należy przy tym zapewnić, że obrane w pracy podejście nie ma na celu zanegowania celowości podziału znamion typu na przedmiotowe lub podmiotowe. Czym innym jest jednak taki podział cech wzorca (na znamiona przedmiotowe i podmiotowe), czym innym zaś schemat, za pomocą którego następuje weryfikacja, czy doszło do realizacji znamienia czynności sprawczej lub powiązania normatywnego zachowania sprawcy ze skutkiem²⁵. Nie ma bowiem przeszkód, by

24 Trudno pominąć interesującą wypowiedź J. Giezka: „Mógłby ktoś jednak zadać całkiem zasadne w tym miejscu pytanie, jaki sens ma poszukiwanie strukturalnej analogii obiektywnego do subiektywnego przypisania oraz odnajdywanie podobieństw i ewentualnych różnic między obydwojema modelami. Otóż wydaje się, że (...) dałoby się obronić pogląd o istnieniu tylko jednego (ale za to dwuaspektowego) modelu prawnokarnego przypisania, budowanego na wielu odnoszących się do rozmaitych elementów ocenianej rzeczywistości kryteriach normatywnych. Jakaś część tych kryteriów – przy zachowaniu utrwalonej konwencji terminologicznej – można by oczywiście wiązać z tzw. zewnętrzną stroną zachowania sprawcy, podczas gdy inna ich część dotyczyłaby już strony wewnętrznej” (*Strona...*, s. 112).

25 Warto zauważyć, że trudno wyróżnić taką kategorię, jak czysto subiektywne przypisanie skutku. Inaczej natomiast problem ten przedstawia się w przypadku szerszej rozumianej sprawstwa wzorca materialnego. W jego obrębie można bowiem wyróżnić zarówno sferę przedmiotową, jak i podmiotową.

w schemacie interpretacyjnym, za pomocą którego bada się realizację znamienia przedmiotowego, brane były pod uwagę również niektóre komponenty subiektywne.

Powstanie niniejszego opracowania było potrzebne z kilku powodów. Przede wszystkim istniejące w literaturze spory oraz deficyty wiedzy na temat relacji sprawczej wywołują oczywisty negatywny wpływ na praktykę wymiaru sprawiedliwości. Taka sytuacja powoduje, że wzrasta prawdopodobieństwo wydawania przez sądy orzekające nietrafnych, a przez to niesprawiedliwych orzeczeń. Dotyczy to przede wszystkim spraw, w których pojawia się problem, czy daną osobę uznać za sprawcę skutku powstałego w tak ważnych dobrach prawnych, jak zdrowie, życie ludzkie, mienie i inne. Opisane w ustawie następstwa w tychże przedmiotach prawnokarnej ochrony często powstają w bardzo złożonych i skomplikowanych układach faktycznych. Mowa tu głównie o sprawach medycznych, związanych z wypadkami drogowymi, zdarzeniami budowlanymi lub obrotem gospodarczym itp.²⁶ Wiele do życzenia pozostawia stosowana przez sądy rejonowe i okręgowe argumentacja dotycząca kryteriów przypisania prawnokarne relewantnego następstwa. Organy te w swych wywodach skupiają się przede wszystkim na kauzalnych elementach przypisywalności, nie dostrzegając przy tym jej komponentów normatywnych²⁷.

Ponadto w polskiej literaturze prawa karnego bardzo słabo została opracowana problematyka dotycząca bądź to kolizji, bądź to kumulacji odpowiedzialności za skutek. Nieliczne dotychczasowe opracowania, które poświęcono tym zagadnieniom, mają charakter przyczynkowski, zaś niektóre wyrażone w nich tezy muszą rodzić słuszne wątpliwości. Kwestie te zasadniczo dotyczą problematyki tzw. negatywnych przesłanek przypisania skutku²⁸. Aktualizują się one wtedy, gdy mamy do

26 Tendencja ta została doskonale zaprezentowana w dwóch publikacjach: T. Sroka, *Odpowiedzialność...*; A. Zoll, *Odpowiedzialność...*

27 Zob. wyrok SO w Białymstoku, VIII Wydziału Karnego Odwoławczego, z dn. 10 czerwca 2014 r., VIII Ka 262/14, dostępny w portalu orzeczeń sądów powszechnych <[https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/zwi\\$0105zek\\$0020przyczynowy/150505000004006_VIII_Ka_000262_2014_Uz_2014-06-10_002](https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/zwi$0105zek$0020przyczynowy/150505000004006_VIII_Ka_000262_2014_Uz_2014-06-10_002)>, dostęp: 4 stycznia 2018 r.; wyrok SO w Rzeszowie, Wydziału II Karnego, z dn. 29 września 2015 r., II Ka 329/15, dostępny w portalu orzeczeń sądów powszechnych <[https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/zwi\\$0105zek\\$0020przyczynowy/154010000001006_II_Ka_000329_2015_Uz_2015-09-29_001](https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/zwi$0105zek$0020przyczynowy/154010000001006_II_Ka_000329_2015_Uz_2015-09-29_001)>, dostęp: 4 stycznia 2018 r.

28 Warto zastrzec, że niektórzy autorzy kwestionują zasadność posługiwania się pojęciami pozytywnymi oraz negatywnymi przesłankami przypisania skutku, które nazywane są przez

czynienia z kolizją odpowiedzialności za prawnokarnie relewantne następstwo. Chodzi tu o układy sytuacyjne, w których przypisanie skutku jednej osobie wykluczy taką przypisywalność wobec innego podmiotu. W przypadku kumulacji odpowiedzialności za ustawowe następstwo do aktualizacji negatywnych przesłanek przypisania nie dojdzie, bowiem w takich sytuacjach ta sama zmiana w świecie zewnętrznym może zostać przypisana więcej niż jednej osobie. Znamienne, że problematyka negatywnych przesłanek przypisania skutku jest stosunkowo rzadko zauważana w orzecznictwie²⁹. Wiedza w tym zakresie jest niezbędna do rozstrzygnięcia przypadków, w których na drodze wystąpienia określonego następstwa podejmowane są różnorakie, zależne bądź niezależne od siebie, ryzykowne zachowania różnych osób.

Warto zaznaczyć, że problem z ustalaniem przez sądy orzekające przesłanek decydujących o istnieniu relacji sprawczej został w przeszłości dostrzeżony przez ustawodawcę. Z tego też powodu w latach 2013–2014 powstały projekty aktów normatywnych, w mocy których zaproponowano skodyfikowanie niektórych kryteriów przypisywalności³⁰. Jedną z tych propozycji legislacyjnych miała charakter uniwersalny, albowiem odnosiła się zarówno do typów określanych tradycyjnie mianem skutkowych, jak i formalnych³¹. Inne proponowane przepisy dotyczyły

wąską grupę dogmatyków kryteriami I i II stopnia. Fakt ten odnotowują między innymi J. Giezek oraz P. Kardas (*O kryteriach...*, s. 29). Wydaje się jednak, że kwestionowanie sensowności takiego podziału elementów przypisywalności nie jest zasadne, bowiem taki bądź inny jego kształt jest efektem przyjęcia określonej konwencji.

29 Wyjątkiem jest postanowienie SN z dn. 9 maja 2013 r. (V KK 342/12, Legalis nr 797147) oraz wyrok SO w Krakowie, IV Wydziału Karnego Odwoławczego, z dn. 10 marca 2017 r. (IV Ka 481/16, orzeczenie dostępne na portalu orzeczeń sądów powszechnych <[https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/zwi\\$0105zek\\$0020przyczynowy/15201000002006_IV_Ka_000481_2016_Uz_2017-04-12_002](https://orzeczenia.ms.gov.pl/content/zwi$0105zek$0020przyczynowy/15201000002006_IV_Ka_000481_2016_Uz_2017-04-12_002)>, dostęp: 4 stycznia 2018 r.).

30 Chodzi tu o następujące projekty: Projekt z dn. 5 listopada 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (tekst dostępny na stronie internetowej <<http://bip.ms.gov.pl/pl/dzialalnosc/komisje-kodyfikacyjne/komisja-kodyfikacyjna-prawa-karnego/download,2556,0.html>>, dostęp: 4 stycznia 2018 r.), Projekt z dn. 10 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (tekst dostępny na stronie internetowej <<http://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/194900/194903/194904/dokument96053.pdf>>, dostęp: 4 stycznia 2018 r.) oraz Projekt z dn. 13 marca 2014 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (tekst dostępny na stronie internetowej <<https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//2/194900/194925/194926/dokument105054.pdf>>, dostęp: 4 stycznia 2018 r.).

31 Projektodawcy zaproponowali wprowadzenie art. 1 § 1a k.k., który miał stanowić: „Nie ma czynu zabronionego, jeżeli w danych okolicznościach wyczerpanie znamion przedmiotowych tego czynu nie było obiektywnie możliwe do przewidzenia”.

wyłącznie przypisania sprawstwa wzorców materialnych. Odnosiły się one zarówno do kryteriów pozytywnych³², jak i negatywnych przypisywalności³³. Ustawodawca nie zdecydował się jednak wprowadzić projektowanych przepisów do systemu. Stało się tak zapewne z powodu opinii zgłaszanych przez licznych przedstawicieli dogmatyki, którzy twierdzili, że zagadnienia dotyczące kryteriów przypisania sprawstwa (w tym przypisania skutku) są do tego stopnia mało rozpoznane i sporne, że dekretowanie w ustawie przesłanek przypisywalności byłoby zdecydowanie przedwczesne³⁴. Podnoszono zwłaszcza kwestię, że ustawa karna nie jest odpowiednim miejscem do tego, by rozstrzygać spory naukowe³⁵. Zgłaszano również zastrzeżenia co do sposobu sformułowania niektórych projektowanych przepisów³⁶. Chociaż dostrzeżono problem deficytu wiedzy dotyczącej przypisania sprawstwa, to prawodawca doszedł do – być może słusznego – wniosku, że wprowadzenie proponowanych regulacji do systemu przyniosłoby więcej szkód niż pożytku.

Należy zgodzić się z twierdzeniem, że tworzenie przepisów zawierających przesłanki decydujące o istnieniu relacji sprawczej niekoniecznie musi okazać się zabiegiem szczególnie produktywnym dla doktryny i praktyki. Prezentowane w doktrynie schematy przypisywalności opierają się bowiem na wielu założeniach teoretycznych, dogmatycznych, aksjologicznych i filozoficznych oraz tworzą skomplikowaną, płynną strukturę, którą trudno ująć w syntetyczne zapisy ustawowe. Siłą rzeczy

32 Zaproponowano zmianę art. 2 k.k. poprzez rozbicie tego przepisu na dwa paragrafy. Obecna treść art. 2 k.k. miała być zawarta w art. 2 § 2 k.k. Natomiast do ustawy karnej miał zostać wprowadzony art. 2 § 1 k.k. o następującym brzmieniu: „Odpowiedzialności karnej za przestępstwo skutkowe podlega ten tylko, kto powoduje skutek w wyniku niezachowania reguły postępowania z dobrem prawnym wiążącej w danych okolicznościach”.

33 Zgłoszono dwie propozycje opisanie negatywnej przesłanki przypisywalności w art. 2 § 3 k.k. Pierwsza z nich miała stanowić: „Skutku nie przypisuje się osobie niezachowującej reguły postępowania z dobrem prawnym w szczególności, jeżeli późniejsze naruszenie tej samej lub innej reguły postępowania przez inną osobę w sposób istotny wpłynęło na zmianę okoliczności wystąpienia tego skutku”. Inna propozycja brzmienia tego przepisu została zgłoszona w projekcie z dn. 13 marca 2014 r.: „Skutku nie przypisuje się osobie niezachowującej reguły postępowania dobrem prawnym, jeżeli naruszenie tej samej lub innej reguły postępowania przez inną osobę, w szczególności następujące później, w sposób istotny wpłynęło na zmianę okoliczności wystąpienia skutku”.

34 Zob. J. Giezek, T. Kaczmarek, *Przeciwno...*, s. 87–89; Ł. Pohl, *W sprawie...*, s. 105–111; T. Kaczmarek, *Kryteria...*, s. 169–188.

35 D. Tokarczyk, *Spory...*, s. 101.

36 S. Tarapata, *Rozważania...*, s. 45–72.

pomysły na to, jak przypisywalność ma wyglądać, mogą być różnorodne. Wynika to z faktu, że poszczególne schematy przypisywalności opierają się na różnych aksjomatach. Żadna metoda badania sprawstwa nie jest jednak na tyle skuteczna, by sprawić, że za jej pomocą – ze względu na bogactwo otaczającego nas świata i zaistniałych w nim zdarzeń – będzie się dokonywać w sposób doskonały, pozbawiony wszelkich wątpliwości oraz jednoznaczny wykładni znamion czynnościowych typu lub ustalania powiązania normatywnego pomiędzy zachowaniem a skutkiem. W tej kwestii należy zgodzić się z wypowiedzią J. Majewskiego, która dotyczy różnych, prezentowanych w literaturze, pomysłów na problematykę przypisania prawnokarnie relewantnego następstwa:

Od dziesiątek lat nauka prawa karnego stara się stworzyć procedurę ustalania sprawstwa skutku przestępnego, która byłaby procedurą prostą, zobiektywizowaną, najlepiej algorytmiczną i obiektywnie sprawdzalną. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że opracowanie takiej procedury jest niemożliwe. To znaczy byłoby możliwe, gdyby prawo karne miało mandat do tego, żeby konstruować pojęcie sprawstwa według swego uznania, ale prawo karne, w każdym razie w państwie demokratycznym, takiego mandatu nie ma i mieć nie może. Z oczywistych względów granice sprawstwa, w szczególności przy przestępstwach skutkowych, w demokratycznym państwie prawnym powinny być wyznaczone w taki sposób, aby jak najbardziej odpowiadały najbardziej miarodajnym ocenom społecznym w tym względzie. Jak wiadomo, oceny społeczne zależą w przeważającej mierze od określonych wzorców kulturowych. Rzeczone wzorce nie są niezmienne, lecz w toku rozwoju historycznego ulegają ciągłym modyfikacjom. Proces kształtowania się ich treści jest niezwykle złożony. Tylko częściowo zależą one od naszej wiedzy o prawidłowościach, które rządzą przemianami świata, czyli tej części wiedzy, która może być określona mianem „wiedzy kauzalnej”. Jeżeli dążymy do tego, żeby granice sprawstwa były możliwie zgodne ze społecznym postrzeganiem sprawstwa, to musimy przystać na to, że opracowanie prostej, w pełni zobiektywizowanej, obiektywnie sprawdzalnej i algorytmicznej procedury ustalania sprawstwa skutku przestępnego jest po prostu niemożliwe. Osiągalne jest jedynie wskazanie odpowiednich kierunków myślenia i odpowiednich miar dla ocen. Sądzę, że koncepcje obiektywnej przypisywalności skutku (*sensu stricto*) odgrywały i nadal odgrywają bardzo inspirującą rolę w tym zakresie w analizach prowadzonych przez polskich karnistów, a dotyczących odpowiedzialności karnej za przestępstwa skutkowe³⁷.

Niniejsze opracowanie ograniczono do problematyki sprawstwa przestępstw skutkowych (konkretnie przypisania skutku w jego znaczeniu

37 J. Majewski, *Koncepcje...*, w: *Obiektywne...*, s. 50.

dynamicznym³⁸), a przyczyn takiego zakreszenia obszaru badawczego jest kilka. Po pierwsze, należy wskazać, że – jak to będzie pośrednio wynikać z dalszych rozważań – przestępstw skutkowych jest na gruncie polskiego prawa karnego relatywnie więcej niż wzorców formalnych. Po drugie, problematyka typów materialnych sprawia dużo większe problemy w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Po trzecie, warto pamiętać, że kryteria przypisania wzorców materialnych, które są badane z perspektywy *ex ante*, będą mieć w zasadniczej większości znaczenie również dla przestępstw formalnych, te ostatnie bowiem charakteryzują się tym, że są one popełniane w momencie zrealizowania określonej czynności wykonawczej. Spełnienie znamion typów formalnych bada się więc w odniesieniu do sfery *ex ante*. Badania te są zatem głównie skoncentrowane na odpowiedzi na pytanie, czy dane zachowanie spełnia określone w ustawie znamię czasownikowe. Po czwarte wreszcie, analizując dotychczasową literaturę i orzecznictwo, autor niniejszego opracowania doszedł do wniosku, że na problematykę przypisania skutku można popatrzeć nieco inaczej, niż czyniono to dotychczas. Z tego też powodu istnieje potrzeba zaprezentowania nowej metody badania przypisywalności następstwa typu materialnego. Oczywiście mamy świadomość, że tworzenie określonych schematów przypisania skutku siłą rzeczy w pewnym stopniu posiada charakter arbitralny. Nie oznacza to jednak, że jego sformułowanie jest bezużyteczne dla praktyki. Niedookreśloność przesłanek przypisywalności nie zwalnia sędziego z obowiązku rozstrzygnięcia, czy konkretna osoba zrealizowała swym zachowaniem znamiona czynu zabronionego. Podmiot stosujący prawo musi więc się oprzeć na obranym przez siebie schemacie badania relacji sprawczej. Z tego też powodu za cel niniejszej pracy przyjęto opracowanie najbardziej optymalnych – według subiektywnego przekonania autora – modeli przypisywania sprawstwa skutku³⁹.

Wspomniano już, że tematyka wzorców skutkowych to tylko część problematyki szeroko rozumianego sprawstwa. Co więcej, samo pojęcie skutku może być różnorodnie rozumiane. W nauce prawa karnego często

38 Uprzedzając dalsze wywody, trzeba podkreślić, że w ramach niniejszego opracowania przyjęto, iż w prawie karnym można wyróżnić dwa rodzaje skutków: statyczne oraz dynamiczne. Rozważania zawarte w niniejszej pracy zostały ograniczone do problematyki przypisywalności tego drugiego. O pojęciu skutku w znaczeniu statycznym i dynamicznym zob. rozdz. 2.1.2.

39 O znaczeniu terminu „model” oraz „wzorzec” instruktywne uwagi zaprezentował M. Rodzyńkiewicz, *Modelowanie...*, s. 10–25.

występują ponadto problemy z rozgraniczeniem typów skutkowych od formalnych. Z tego też powodu w niniejszym opracowaniu zdecydowano się zaprezentować rolę i miejsce schematów atrybucji skutku na tle pozostałych modeli przypisania sprawstwa. Rozważania te zaprezentowano w rozdz. 1 i 2. Pierwszy z nich dotyczy problematyki konstytucyjnych granic stwierdzania istnienia relacji sprawczej, w drugim zaś wyróżniono poszczególne modele przypisania sprawstwa, ukazujące różnice pomiędzy różnymi typami czynów zabronionych. Kolejne rozdziały (tj. 3–7) dotyczą już poszczególnych przesłanek przypisania skutku – zarówno pozytywnych, jak i negatywnych.

Podczas formułowania tez dotyczących przypisywalności skutku wykorzystano szereg twierdzeń wypowiedzianych już w literaturze i orzecznictwie, które – według autora – są trafne. Niektóre z nich zostały jednak twórczo rozwinięte lub ukazane z innej perspektywy, niż ta dotychczas prezentowana. Prowadzone rozważania wzbogacono o literaturę i orzecznictwo anglosaskie. Materiały te autor niniejszego opracowania zgromadził podczas pobytów badawczych w Wielkiej Brytanii (Oxford) oraz w Stanach Zjednoczonych (Bloomington w stanie Indiana)⁴⁰. Rozważania zawarte w tych źródłach wydają się istotne, ponieważ w krajach kultury *common law* przesłanki przypisywalności sprawstwa formułowane są w prawie sędziowskim na potrzeby rozstrzygnięcia konkretnego przypadku (o ich treści decyduje więc głównie sędzia)⁴¹. Co istotne, niektóre zaakceptowane w państwach anglosaskich kryteria przypisywalności są nieco inne od tych, które przyjmuje się na gruncie polskiego prawa karnego. Z uwagi na to, że za przesłankami tymi kryją się mocne racje aksjologiczne, z pewnością nie można ich lekceważyć. Należy też postawić pytanie, czy powinny one (przynajmniej niektóre z nich) być stosowane również w naszym porządku prawnym (po ich ewentualnej modyfikacji).

40 W krajach niemieckiego obszaru językowego stan nauki w kwestii przypisywalności był już przedstawiany w polskiej literaturze. Prezentowane aktualnie w Polsce koncepcje dotyczące przypisania sprawstwa czynów skutkowych są w dużej mierze oparte na dorobku tamtejszej doktryny. Z tego też powodu, poszukując nowatorskiego pomysłu na kwestię przypisywalności, innego niż tradycyjnie przedstawiane, w niniejszej pracy autor zdecydował się w szerszym zakresie sięgnąć do literatury i orzecznictwa anglosaskiego. Nie oznacza to jednak, że w toku dalszych wywodów nie będzie nawiązywał do piśmiennictwa niemieckojęzycznego.

41 Zob. interesujące rozważania dotyczące tej kwestii w: D. Gruszecka, *Kilka...*, s. 292–316.

W niniejszym opracowaniu wykorzystano cztery metody prowadzenia badań naukowych: teoretyczną, dogmatyczną, analizę normatywną oraz prawnoporównawczą. Zawarte w pracy argumenty zostaną poparte różnymi przykładami stanów faktycznych, ich analiza jest bowiem konieczna do zrozumienia i pełniejszego wyjaśnienia problematyki przypisania sprawstwa⁴².

42 Trzeba się zgodzić z I. Puppe, która podkreśla, że prawo jest nauką praktyczną, a więc analiza przykładów jest konieczna do zrozumienia kwestii związanych ze stosowaniem przepisów prawa. To na podstawie przykładowych stanów faktycznych da się zauważyć pewne ogólne prawidłowości mogące dopiero stać się podstawą do formułowania abstrakcyjnych kryteriów sprawstwa (*Die Lehre...*, s. 488).